1897 TZ

TEATR ZAGŁĘBIA
W SOSNOWCU

ALEKSANDER DUMAS-syn

# DAMA KAMELJOWA

6 PREMIERA W SEZONIE 1985/86
dnia 23 maja 1986 roku

Dyrektor i Kierownik Artystyczny
JAN KLEMENS

Kierownik Literacki
JAN PIERZCHAŁA

Oprócz kompozycji B. Pasternaka w przedstawieniu wykorzystano również następujące utwory muzyczne:

Preludium A-dur opus 28 nr 7 Fryderyka Chopina

„Serenada" Franciszka Schuberta

„Marzenia miłosne" nokturn nr III Ferenca Liszta

TEATR ZAGŁĘBIA
w Sosnowcu
ODZNACZONY:

ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY, MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ, ODZNAKĄ TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO, ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZASŁUŻONEMU W ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO, CZERWONĄ RÓŻĄ „TR", ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ TPPR, MEDALEM IM. DR. HENRYKA JORDANA TPD.

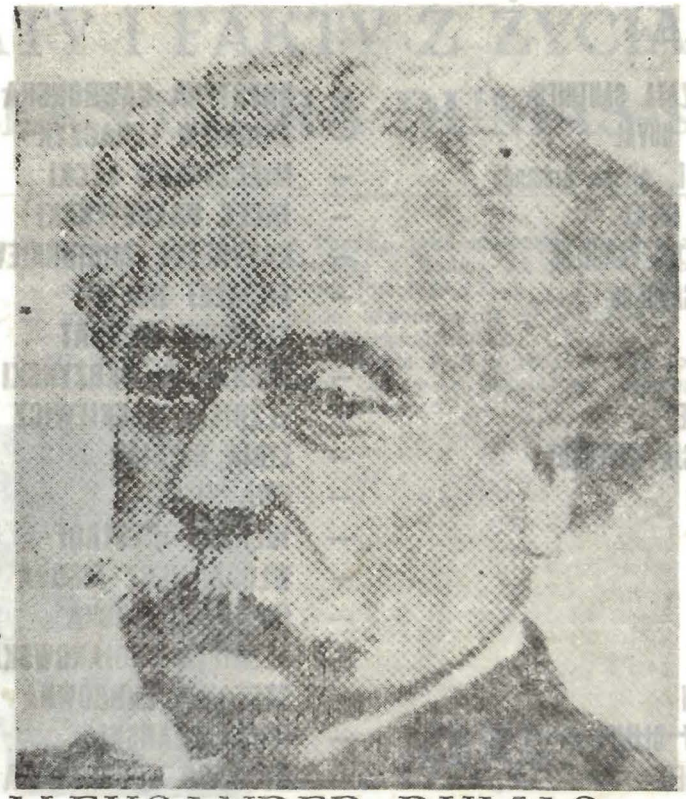

ALEKSANDER DUMAS-syn

# DAMA KAMELJOWA

DRAMAT W 3 AKTACH

ADAPTACJA WANDY LASKOWSKIEJ

**wg powieści „Dama Kameliowa" w tłum. Stanisława Brucza i sztuki „La dame aux camelias" Aleksandra Dumasa-syna.**

REŻYSERIA:

## HENRYK TADEUSZ CZARNECKI

OBSADA:

| | | |
|---|---|---|
| MAŁGORZATA GAUTHIER | – | KRYSTYNA GAWROŃSKA |
| ARMAND DUVAL | – | ZBIGNIEW LERACZYK |
| J. DUVAL, ojciec Armanda | – | MIECZYSŁAW ŁĘCKI |
| GASTON RIEUX | – | JACEK BRZOSTYŃSKI |
| HRABIA DE VARVILLE | – | KRZYSZTOF MISIURKIEWICZ |
| SAINT GAUDENS | – | ANDRZEJ HOŁAJ |
| DOKTOR | – | ZYGMUNT BIERNAT |
| GUSTAW | – | STANISŁAW SKRZYŃSKI |
| NICHETTE | – | ELŻBIETA LASKIEWICZ |
| PRUDENCJA DUVERNOY | – | LIDIA BIENIAS |
| OLIMPIA | – | EWA NIJAKI |
| ANAIS | – | JOLANTA NIESTRÓJ |
| ARTUR | – | WŁODZIMIERZ FIGURA |
| NANIN | – | IRENA ROMAŃSKA |
| DAMA I | – | ELŻBIETA TROJANOWSKA |
| DAMA II | – | STEFANIA ŻUBRÓWNA |
| ~~SŁUŻĄCY OLIMPII~~ KSIĄŻĘ DE MAURIAC | – | JERZY CZARSKI |
| POSŁANIEC | – | RYSZARD GROCHOWINA |

REŻYSERIA:

**HENRYK TADEUSZ CZARNECKI**

SCENOGRAFIA:

JERZY SKRZEPIŃSKI

MUZYKA:

BOGUMIŁ PASTERNAK

ASYSTENT REŻYSERA:

**ZBIGNIEW LERACZYK**

INSPICJENT: **RYSZARD GROCHOWINA**

SUFLERKA: **ANNA RÓŻYCKA**

# DATY I FAKTY Z ŻYCIA ALEKSANDRA DUMAS-syna

**1824, 27 lipca** — urodził się w Paryżu, jako nieślubne dziecko z matki Katarzyny Labay, szwaczki z Rouen, która tam pozostawiła męża, i z ojca Aleksandra (ur. 1802 r.).

**1831, 17 marca** — ojciec składa oświadczenie u notariusza, uznaje w nim wreszcie syna i zabiera od matki.
**27 kwietnia** — matka wykrada go i również uznaje prawnie. Sąd przyznaje syna ojcu. Opisze to później w autobiograficznej powieści „Sprawa Clemencesu".

Aleksander Dumas-ojciec.

**1832—1840** — to jego lata nauki w zakładzie Vauthiera, potem w elitarnej szkole Prospera Goubaux, gdzie mieszka w internacie i doświadcza wielu upokorzeń, jako „bękart". Zapamięta to na zawsze.

**1844** — ucieka z domu, w którym panuje kochanka ojca, Bella Krelsammer, aktorka. Jedzie do Marsylii, przebywa w środowisku literackim tego miasta. Od września mieszka z ojcem w Saint-Germain-en-Laye. Poznaje piękną kurtyzanę Alfonzynę Plessis, która przezwała się: Maria Duplessis. Przez wiele lat związana z dyplomatą rosyjskim Stackellerbergiem. Pod nazwiskiem Małgorzaty Gauthier, stała się bohaterką powieści „Dama kameliowa". Duplessis nie znosiła zapachu róż, uznawała jedynie bezwonne kamelie.

**1845, 30 sierpnia** — ostatecznie zrywa z kapryśną, niestałą, chorą na gruźlicę Marią Duplessis. Gdy zarzucał jej kłamstwa, odpowiadała, „że od kłamstwa zęby stają się bielsze".

**23 listopada** — lekarz Marii Duplessis, Koreff, geniusz i szarlatan przedstawia jej wielkiego artystę, „pięknego jak półbóg", Franciszka Liszta, który został jej kochankiem, porzuciwszy Marię d'Agoult. „Panna Duplessis chce pana i będzie pana miała".

**1846—1847** — wraz z ojcem, Aleksander odbywa podróż do Hiszpanii i Algieru.

**1847, 3 lutego** — umiera Maria Duplessis w 23 roku życia. W chwili śmierci posiada tytuł hrabiowski. Ożenił się z nią bowiem hrabia Edward Perregaux. Ślub zawarli w Londynie w Urzędzie hrabstwa Middlesex, dnia 21 lutego 1846 r.

**1847, maj** — gnębiony wyrzutami, po przeczytaniu dawnych listów Marii pisze powieść pt. „Dama kameliowa", która kurtyzanę rozgrzesza. Rychło przerabia powieść na sztukę, lecz nawet ojciec odmawia jej teatralności.

**1849** — w domu Marii Kalergis, córki ministra policji w Warszawie, Fryderyka Nesselrode i Tekli Górskiej, wydanej za milionera z Krety, Jana Kalergis, żyjącej z nim w separacji, założycielki „Towarzystwa udziałowego rozpusty", poznał hrabiankę Lidię Zakrewską, młodziutką arystokratkę rosyjską, którą w styczniu 1847 r., wydano za bardzo starego księcia Dymitra Nesselrode, syna Karola, długoletniego ministra spraw zagranicznych w Rosji.

**Maria Kalergis. Rysunek piórkiem C. K. Norwida.**

**1851** — Dymitr Nesselrode pod wpływem matki porywa żonę, wywozi ją z Paryża do Rosji.

**1851, marzec-maj** — Aleksander Dumas ściga kochankę i jej męża przez Belgię, Niemcy aż do granicy z ziemiami polskimi w Mysłowicach, gdzie uprzedzone władze graniczne nie przepuszczają pisarza. Vide artykuł „A. Dumas w Mysłowicach".

**1852, luty** — „Dama kameliowa" wystawiona wreszcie na scenie. Pisze powieść pt. „Dama z perłami" na tle przeżyć z Lidią Nesselrode. Lidia posiadała perły długości siedmiu metrów oraz inne, niesłychane bogactwa.

**1853, marzec** — w Teatro Fenice w Wenecji prapremiera opery Verdiego „La Traviata". Libretto oparte na treści „Damy kameliowej" napisał Francesco Maria Piave. Źle obsadzone przedstawienie prapremierowe i przeziębienie śpiewaków, nie przyniosło sukcesu, który nastąpił dopiero w 1854 r. W Polsce wystawiono „Traviatę" w 1856 r., tłumaczem libretta był poeta Jan Chęciński. W 1897 r., nastąpiła prapremiera niemiecka w Hamburgu, libretto przełożyła Natalie Eschborn. Powstają sztuki: „Diana Lys" i „Półświatek".



**1857** — wynajmuje i opłaca mieszkanie dla matki, Katarzyny Labay, która przez pewien czas utrzymywała się z prowadzenia wypożyczalni książek.

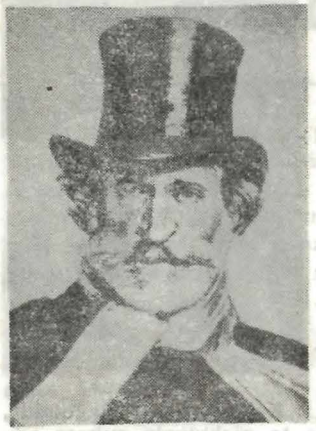

**Giuseppe Verdi.**

**Mlle Mars, aktorka. Występowała w sztukach Dumasa ojca i syna.**

**1858-1859** — powstają sztuki: „Naturalny syn", „Ojciec marnotrawny", „Kamieniarze", „Hrabina Herman", „Nieślubny syn".

**1860** — wiąże się z księżną Nadieżdą Naryszkin, powiernicą Lidii Nesselrode, która uciekła od męża, opuściła Rosję, wszakże z klejnotami rodzinnymi.

1861 — w Nohant czyta George Sand sztukę „Markiz de Villemer", pisze sztukę „Przyjaciel kobiet".

**1864, 26 maja** — w Sciez umiera książe Naryszkin.
**3 grudnia** — Nadieżda i Aleksander biorą ślub.

**1865-1866** — pisze autobiograficzną powieść pt. „Sprawa Clemenceu". Bohaterką jest Polka, Iza Dobronowska, mająca reprezentować owe „Szalane Słowianki" jego życia.

**1867** — pisze sztukę „Poglądy pani Aubray".

**1868, 22 października** — umiera jego matka, Katarzyna Labay.

**1870, 5 grudnia** — umiera Dumas-ojciec.

**1871, 19 kwietnia** — z pamięcią o ojcu pisze w liście do George Sand: „Troje was jest w tym stuleciu: ty, Balzak i on". Powstają wymierzone w rozkład małżeństwa sztuki: „Księżna Jerzowa", „Żona Klaudiusza".

**1873** — pisze sztukę „Pan Alfons".

**1875, 11 lutego** — wprowadzony, po śmierci Piotra Lebrun, do Akademii Literatury. Pisze sztukę „Cudzoziemka".

**1879** — polska prapremiera „Damy kameliowej" w Warszawie. Sztukę wprowadziła na scenę i grała tytułową rolę wielka aktorka polska, Helena Modrzejewska. Przekład W. Umiastowskiego.

**Helena Modrzejewska.**

**1881** — pisze sztuki: „Mężczyzna dziewiczy", „Księżniczka z Bagdadu", która pada po 1 przedstawieniu. Za to niebywały sukces odnosi następna „Denis", kiedy to autorowi gratuluje prezydent republiki, zaś minister poczt wydaje rozkaz, aby w Paryżu nie zamykano telegrafu przez całą noc, co miało umożliwić wysyłanie depesz gratulacyjnych.

**1883** — na placu Melesherbes odsłonięcie pomnika Dumasa-ojca, według projektu Gustawa Dore. Małgorzatę w „Damie kameliowej" gra Sarah Bernhardt.

**1887** — powstaje sztuka „Franusia". Pisarz wiąże się z bardzo młodą Henryką Escalier. Żona Nadieżda od lat cierpi na chorobę psychiczną, mieszka u córki.

**1894** — pisze sztukę „Droga do Teb".

**1895, 2 kwietnia** — umiera żona Nadieżda, pochowana została w grobie matki pisarza w Neuilly-sur-Seine.

**26 czerwca** — wziął, przyrzeczony wcześniej, ślub z Henryką Escalier.

**27 lipca** — obchodzi 72 rocznicę urodzin, pisze testament: „Po mojej śmierci niech mnie ubiorą w jedną z moich płóciennych koszul z czerwoną wypustką i jedno z mych zwykłych ubrań, jakie nosiłem przy pracy. Stopy chcę mieć bose. Zostawiam moje wszystkie papiery — pani Henryce Aleksandrowej Dumas, która je uporządkuje i która wie co z nimi zrobić.

**28 listopada** — umarł bez cierpień.

**Zestawił: JAP**



HENRYKA WACH-MALICKA

# TRYUMF MELODRAMATU

Aleksander Dumas-syn pozostał autorem jednej sztuki, za to sztuki triumfalnie utrzymującej się w repertuarach teatrów od ponad 100 lat, niezmiennie dostarczającej widzom wzruszeń i będącej najczęściej popisem aktorek zaangażowanych do roli tytułowej. Okrzyknięto jej autora „geniuszem melodramatu", choć „Dama kameliowa", o co kruszą kopie znawcy przedmiotu, nosi wiele znamion dramatu romantycznego. Są to: potęga uczucia, nieustanna obecność zagrożenia śmiercią, swoisty dekadentyzm. Powieść, a jeszcze bardziej jej wersja sceniczna, noszą i znamiona cech charakterystycznych dla późniejszej twórczości Dumasa, twórczości sytuującej go w nurcie „sztuk z tezą". Było to zjawisko na tyle silne we francuskiej literaturze dramatycznej drugiej połowy XIX w., że objęto je wspólną nazwą, a charakteryzowało się rozrachunkiem z pewnymi zjawiskami obyczajowymi, przemilczanymi dotąd bądź niedostrzeganymi, przez twórców.

„Sztuki z tezą" stawały na straży moralności, trwałości więzów rodzinnych, przeciwstawiały się zaś trwonieniu pieniędzy, życiu próżniaczemu i wyrodnej miłości. Aleksander Dumas — syn, sam we wczesnej młodości wiodący bujny, beztroski i pełen miłosnych przygód tryb życia, stał się w latach późniejszych gorącym wyznawcą owej literackiej straży moralnej i ukazywał problemy, o których mówił bez żenady i bez litości. Kompleks nieślubnego dziecka nie pozostawał tu bez znaczenia i znalazł odbicie w wielu utworach młodszego Dumasa.

**Marie Dorval, aktorka.**
**Występowała w sztukach Dumasów.**

Perypetie życiowe doprowadziły go zresztą w twórczości nawet do swoistego mistycyzmu, ale to już inna kwestia. „Teatr użyteczny", dramaturgia wychowująca widzów to jednak okres późniejszy niż czas powstania „Damy kameliowej". I w tym utworze, choćby ze względu na podejmowany temat, odnajdujemy echa późniejszych zainteresowań pisarza, ale nie ma w nim ani tej ostrości spojrzenia, ani nachalnej dydaktyki ani wyraźnej tezy, ani zbytniego realizmu obyczajowego.

Jest natomiast wiele liryzmu, wzruszenia, a nawet pobłażliwości dla bohaterki, która choć próżna i lekkomyślna jawi się nam jednak jako cierpiący, głęboko czujący człowiek. Jej „szczęście", że narodziła się w wyobraźni autora na tyle wcześnie, że nie tylko nie potępił jej i nie wskazał palcem jako sprawczynię zła, ale wziął wręcz w obronę i uczynił godną naszych dobrych uczuć. Małgorzata Gauthier, kobieta wytworna, piękna i urocza ma prawo do swej obrony, bowiem Dumas uwiarygodnił dojrzewaniem miłości dojrzewanie jej człowieczeństwa. Trudno dziś powiedzieć, czy postać kurtyzany umierającej w poczuciu rozgrzeszenia i mimo wszystko szczęścia, wzrusza widzów równie głęboko, jak wtedy, gdy pojawiła się na scenie po raz pierwszy, ale na pewno trudno odmówić jej rysunkowi psychologicznego prawdopodobieństwa. Ludzkie dramaty, a już bezwzględnie śmierć tyleż z powodu gruźlicy co i z miłości, mają wartość prawdy ponadczasowej. Jeśli „Dama kameliowa" wciąż nie wydaje się niektórym z nas utworem nieznośnie manierycznym, to także dlatego, że autor uczynił z jej głównej bohaterki postać bogatą i niejednoznaczną. Małgorzata nie jest heroiną zbudowaną z samej szlachetności, ale jest kobietą, rzec można paradoksalnie, uosabiającą samą kobiecość: zdolność do poświęcenia się, siłę miłości, dobroduszność. W ciągu kilkudziesięciu minut jesteśmy świadkami jej metamorfozy. Jednych to śmieszy, drugich wzrusza. Śmiem twierdzić, że tych drugich jest więcej, bowiem przy wielu dziś już zwietrzałych pomysłach dramaturgicznych, ze sztuki Dumasa przebija prawda.

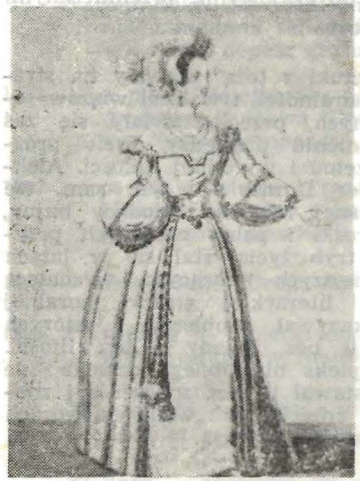

Mlle Mars, aktorka.

A w widzach tkwi potrzeba poznania drugiej istoty, tkwi potrzeba zanurzenia się w cudzych problemach, bo wtedy własne maleją albo nabierają innego znaczenia. Publiczność wzrusza się także dlatego, że istnieje w niej pragnienie zetknięcia się z wielką miłością, a przecież kameliowa dama jest już jej symbolem.

Oczywiście wiele, niezwykle wiele, zależy od tego, jak teatr potraktuje to tworzywo literackie, jakim jest sztuka Dumasa. Bo może się zdarzyć, że melodramat weźmie górę i zupełnie nie przejmie nas tragedia umierającej kobiety, a całość wyda się nadęta, nieprawdziwa, zwyczajnie — przestarzała. Ale może się zdarzyć, że kostium i scenografia nie przesłonią prawdy o człowieku, może i wyolbrzymionej dla potrzeb sceny ale uczciwej. Wtedy Aleksander Dumas zatriumfuje, po raz nie wiadomo który.

**HENRYKA WACH-MALICKA**



# MEYERHOLD, SZYFMAN I INNI

Powieść Aleksandra Dumasa-syna oraz jego sztuka pod tym samym tytułem, posłużyły jako kanwa wielu scenariuszy do głośnych filmów z Gretą Garbo, czy Nataszą Samojłową; były też zawsze interesującym zadaniem artystycznym dla teatrów i aktorów. Stale towarzyszyło „Damie kameliowej" niezmienne zaciekawienie publiczności.

U nas „Damę kameliową" tłumaczyli: Walery Przyborowski, głośny prozaik, którego przekład ukazał się jako dodatek do „Przeglądu Tygodniowego" w 1870 roku oraz Józef Wilkoszewski. Nowe tłumaczenie pochodzi spod pióra Stanisława Brucza, znanego krytyka i teoretyka poezji awangardowej.

Wcześnie też pojawiła się u nas „Dama kameliowa" w realizacjach scenicznych. Polska prapremiera odbyła się w 1879 roku w przekładzie W. Umiastowskiego z adaptacji angielskiej pt. „Maria Gauthier". Sztukę wprowadziła na scenę Helena Modrzejewska. „Damę kameliową" wznowiono podczas jej kolejnych wizyt w Warszawie w: 1882, 1885 i 1891. Wł. Bogusławski podkreślał w recenzji zamieszczonej w „Kurierze Warszawskim" Nr 23. 1882 r., — „oryginalną koncepcję postaci głównej bohaterki w interpretacji wielkiej aktorki". Jeszcze prawie pół wieku później powie Jan Lorentowicz: „Dama kameliowa" żyła u nas w tradycji, „która opowiada cuda o Modrzejewskiej, jako niezrównanej Małgorzacie Gauthier".

**Sarah Bernardt.**

Wielokrotnie występowała w Warszawie, również jako Małgorzata Gauthier, wielka aktorka francuska Sarah Bernardt, która tu przyjeżdżała z własnymi zespołami w roku: 1882, 1892. O trzecim jej pobycie tak pisze Jan Lorentowicz: „Warszawa widziała „Damę kameliową" w roku 1909, gdy w niej wystąpiła gościnnie Sarah Bernardt, wówczas już 65-letnia staruszka, podpierająca się z lekka laską".

W 1896 r., trupa teatralna Janowskiego dała przedstawienie „Damy kameliowej" w Dąbrowie Górniczej, z Karolem Adwentowiczem jako Armandem. W owym czasie głośną odtwórczynią Marii Gauthier była Gabriela Zapolska, która w lutym 1896 r., występując w Częstochowie, jako aktorka Theatre Libre występowała właśnie w tej roli, zaś w maju 1896 r., jako Damę kameliową oglądała ją Dąbrowa Górnicza.

W następnym pokoleniu wielkich aktorek, oryginalną odtwórczynią roli Małgorzaty była Maria Przybyłko-Potocka, której kreację podziwiała publiczność Warszawy, Lwowa, Krakowa. Długoletnia towarzyszka życia Szyfmana, Maria Przybyłko-Potocka zajmowała w zespole stanowisko heroiny, była jasnowłosą blondynką o świetnej figurze i jakby „pękniętym" głosie. Jan Lorentowicz notował po premierze „Damy kameliowej" w Teatrze Polskim dnia 20. II. 1926 r.: „Szyfman skorzystał z faktu posiadania w swym zespole takiej artystki jak p. Przybyłko-Potocka, której świetny kunszt aktorski, nieznany w tym stopniu u żadnej innej współczesnej artystki polskiej, pozwolił na próbę sensacyjnego wznowienia." (...)

„Dama kameliowa" uchodziła u współczesnych za arcydzieło, gdzie stanąć obok sztuki Beaumarchais'ego". (...) P. Potocka wzorem swych wielkich poprzedniczek, podniosła w tonie całą postać Małgorzaty. Uczyniła z niej bohaterkę poświęcenia w wielkim stylu, unikając zbytniego podkreślania patetycznych momentów. Dała uczucie dziwnie szczere, dała od pierwszej niemal chwili wyraz osamotnienia Małgorzaty, którą okoliczności życiowe wciągnęły fizycznie w bezład życiowy, ale nie zniszczyły jej duszy.

Maria Przybyłko-Potocka.

Scena ze starym Duvalem wypadła znakomicie, a cały akt konania podała artystka z liryzmem wysokiego gatunku. Węgierko grał w tym przedstawieniu rolę Armanda, starego Duvala, Buszyński. Scenografię i kostiumy projektował Frycz. („Dwadzieścia lat teatru". 1930 s. 264—66).

Równie trwale zapamiętany sukces aktorski osiągnęła wraz ze swoim zespołem Cecile Sorel, dając, jak pisze Edward Krasiński „popis zaborczej indywidualności aktorskiej" między innymi w „Damie kameliowej", którą w 1936 r., widziała publiczność warszawska w teatrze na Karowej. Po wojnie wśród wielkich odtwórczyń Małgorzaty Gauthier stanęła Nina Andrycz.

Ileż powiedziano kiedyś o głośnej inscenizacji „Damy kameliowej" Wsiewołoda Meyerholda, która wystawiona została 19 marca 1934 r. z Zinaidą Reich w roli tytułowej. Szczęściem zostały po tym przedstawieniu wspomnienia i uwagi nie tylko bliskich współpracowników Meyerholda lecz także obserwatorów z Polski.

Eleonora Duse.

„Damę kameliową" w reżyserii Meyerholda włączono do festiwalu teatralnego w Moskwie, który odbywał się na wiosnę 1934 r. Z Warszawy za pośrednictwem Inturistu wyjechała na ten festiwal grupa aktorów: Zofia Małynicz, Zofia Tymowska, Zygmunt Nowakowski, autor „Gałązki rozmarynu", Henryk Szletyński, Władysław Krasnowiecki i Bronisław Dąbrowski. Dwaj ostatni z teatru we Lwowie.



Pośród czternastu przedstawień, goście z Polski obejrzeli również „Damę kameliową". Bronisław Dąbrowski powie nam po latach: „Podczas trzecich odwiedzin w tym teatrze obejrzeliśmy „Damę kameliową" Dumasa-syna. Po niezwykłym przedstawieniu „Rewizora" przeżyliśmy rozczarowanie. Zdawało się, że to jest regres Meyerholda, powrót do dawnych metod reżyserskich. Przedstawienie posiadało cechy jego wybitniejszych osiągnięć, ale nie porywało już widowni wynalazczością i wirtuozerią środków scenicznych, chociaż sytuacje i ugrupowania były skomponowane pomysłowo i niewątpliwie wydobyty został klimat epoki. Utkwiła mi w pamięci interesująco zaaranżowana przez reżysera scena, w której Małgorzata (Zinaida Reich, żona Meyerholda) wprowadza w muzycznym rytmie korowód swoich wielbicieli zaprzężonych w długie kolorowe wstążki przybrane dzwonkami. Krytycy podkreślali, że w tym przedstawieniu ujawnił się jakby powrót reżysera do Mchatowskiej metody przeżywania, co zaznaczyło się szczególnie w aktorstwie Zinaidy Reich i Michała Cariewa (grał Armanda). Może Meyerhold był już znużony atakami krytyki zarzucającymi mu natarczywie formalizm i tzw., Meyerholdowszczyznę. )„Na deskach świat oznaczających", s. 115—16).

Nasz teatr współczesny wiele, jeśli nie wszystko w teatrze, opiera na inscenizatorze, który jest prawdziwym twórcą w procesie interpretowania i prezentowania nowych dzieł, zaś przy każdym wznowieniu starego dzieła twórcą nowych ram odpowiadających wymogom współczesnego widowiska. Interpretacja „Damy kameliowej" przez Meyerholda była chyba również tego przykładem.

Podobnie i my w Teatrze Zagłębia wystawiamy „Damę kameliową" z należytą dbałością o wiarygodne odtworzenie atmosfery epoki bankierów oraz fałszywych, zakłamanych postaw moralnych, na których wiek XIX usiłował budować trwałość obyczajowych i społecznych form życia. Nie obcy nam też jest zamiar ożywienia na tym tle refleksji myślowej, wzbogacającej wrażliwość widza współczesnego na społeczne przeobrażenia dziejowe oraz na duchowe przemiany jakie zaszły w człowieku.

**ANDRZEJ RADKO**

JAN PIERZCHAŁA

# Autor „Damy kameliowej" w Mysłowicach

W maju 1851 r., dwudziestopięcioletni autor „Damy kameliowej" zjawił się w Mysłowicach. Siedział tu przez miesiąc, jeśli nie dłużej. Czekał.

Ażeby zrozumieć długie, beznadziejne czekanie Dumasa-syna na granicy Królestwa Polskiego a właściwie imperium rosyjskiego z Prusami, rozejrzeć się musimy wpierw po Paryżu tamtego czasu. Zajrzeć nam wypadnie do niejednej sypialni, uchylić też musimy drzwi do salonów pewnej damy urodzonej w Warszawie i mówiącej po polsku.

Po śmierci Marii Duplessis, młodziutkiej kurtyzany uwiecznionej jako Małgorzata Gauthier w „Damie kameliowej", Dumas-syn zajął się niejaką panią Davin o równie niepewnej co tamta przeszłości. Bywał też w towarzystwie świetniejszym, w domu Marii Kalergis, córki oberpolicmajstra Warszawy, Fryderyka Nesselrode oraz Tekli Górskiej, Polki.

Głośno było o Marii Kalergis w salonach europejskich. Adres: Paryż, ul. d'Anjou 8. Oto świadkowie tego rozgłosu. Fryderyk Chopin w liście do siostry Ludwiki Jędrzejewiczowej z dnia 6. I. 1848: „Panią Calergis uczę; w istocie bardzo pięknie gra i bardzo wielki sukces na świecie wielkim, paryskim, ze wszech miar". Wiktor Hugo: „Pani Kalergis (...) jest to piękna Rosjanka, które są teraz u nas w modzie, biała i wesoła, wielka jak dragon, z dołeczkami jak pani Pompadur, gra na fortepianie najpiękniejszymi rękami świata, kocha się w Cavaignacu, co stwarza jej pozycję polityczną, jest córką nieślubną pana Nesselrode, żoną Greka skazanego na galery za zgwałcenie, uchodzi za szpiega, bywa u niej najlepsze towarzystwo Paryża".

Jak często bywa, prawda stanęła tu obok fałszu. Stanisław Szenic, autor studium biograficznego „Maria Kalergis" (1963) stwierdza, iż o ślubie rodziców Marii pisał „Kurier Warszawski" (14. VI. 1821), zaś Maria urodzona 7. VIII. 1822 r., ochrzczona została 20. VIII., u Świętego Krzyża w Warszawie. Mąż jej Jan, Grek z Krety, milionowy bogacz,



niski niesamowity brzydal, nikogo nie zgwałcił, ale po zabezpieczeniu żony (600.000 rubli) wyniósł się do Londynu. Głowy natomiast nie wolno kłaść za to, czy Maria Kalergis była szpiegiem, czy nie?

W salonach Marii zjawił się pewnego dnia opromieniony sławą autor „Damy kameliowej", Dumas-syn. Był niezwykłym mężczyzną. Mulat po prababce z San Domingo, miał jasne włosy, jasnoniebieskie oczy. Swoją urodą kusił i przerażał kobiety. Dodać też trzeba od razu, iż dom Marii Kalergis był ambasadą urody rosyjskiej. Mieszkała tu kuzynka Marii, Lidia Nesselrode, oraz ich przyjaciółka, Nadieżda Naryszkin. Lidia zapragnęła naraz z ciekawości poznać młodego pisarza. Oddała mu się z próżności.

Posłuchajmy Stanisława Szenica mówiącego „o prowadzeniu się" Marii Kalergis: „... najgorsze świadectwo wystawił jej hr. Horacy de Viel-Castel. Głosił on mianowicie, że „księżniczka Kalergis" oraz dwie jej kuzynki, hr. Lidia Nesselrode i księżna Nadieżda Naryszkina, postanowiły założyć towarzystwo udziałowe rozpusty i werbowały „młodych amatorów spośród literatów o bardzo swobodnych zasadach moralnych. (...) Pani Nesselrode oddała się w opiekę Dumasowi-synowi (...) pani Kalerdjy (!) — Alfredowi de Musset..."

Warto przypomnieć, iż w Marii Kalergis, nieświadomy niczego, kochał się beznadziejnie wielki, genialny, szlachetny ale bardzo biedny Cyprjan Norwid, w którego twórczości zostało wiele śladów po tym nieszczęsnym uczuciu. Zygmunt Krasiński pisał z Rzymu do Delfiny Potockiej, dnia 8. III. 1848 r.: „Błagał mnie Norwid, bym wmieścił list do Kalerdżi w mój do Ciebie — troszczy się o nią niezmiernie".

Tymczasem Dumas-syn prowadził romans z Lidią Nesselrode, z domu Zakrewską, córką gubernatora Moskwy. Była kobietą prześliczną, bogatą, nie kochającą męża Dymitra, dyplomaty starszego od niej o 17 lat, poślubionego w 1847 r. Maria Kalergis zobowiązała się wobec Dymitra do opieki nad Lidią lecz rodzina ostrzegała ciągle przed jej zgubnym wpływem. Lidia żyła niczym rozkoszna, szalona hrabina.

**Aleksander Dumas-ojciec. Rysunek współczesny.**

Dumas-ojciec zanotował w swoich „Gawędach", jak to syn zaprowadził go „do jednego z takich domów, jakie wynajmuje się cudzoziemcom: i przedstawił młodej damie w peniuarze z haftowanego muślinu, różowych pończochach jedwabnych i pantofelkach z Kazania. Wspaniałe czarne włosy rozpuszczone, spływały jej aż do kolan.

Leżała na kozetce pokrytej adamaszkiem w kolorze słomkowym... Łatwo można było poznać po falistych poruszeniach ciała, że nie nosiła gorsetu... Na szyi miała potrójny sznur pereł. Perły miała i na rękach i we włosach". Dama z perłami. Jej sznur pereł miał siedem metrów długości. Roztkliwił się Dumas-ojciec, stary rozpustnik: „Pożegnałem tę parę pięknych i beztroskich dzieci o godzinie drugiej w nocy, prosząc boga kochanków, by czuwał nad nimi".

Na swobodne życie synowej patrzyła z bliska jej teściowa, matka Dymitra Nesselrode. Jej też chyba wyłącznie przypisać należy, jeśli nie najwyższemu ukazowi z Petersburga, iż w marcu 1851 r., stary mąż porwał żonę i wywiózł z Paryża, jako „dziecko zbyt łatwowierne i niedoświadczone". Rogacz nie wierzył, że jest niekochany.

Myląc trop, z Paryża wiózł Lidię wpierw do Brukseli. Autor „Damy kameliowej" ruszył za nim. W kieszeni miał 600 franków. Ojciec obiecał mu dalsze wypłaty u bankierów w Brukseli: Meline'a i Causa.

**Maria Nesselrode, matka Dymitra.**

W Brukseli porwana wymyka się z sypialni męża. Pisarz donosi zaufanej Elizie de Corcy listem z dnia 21. III. 1851: „... przybyliśmy do Brukseli. Bóg jeden wie gdzie mnie teraz zaprowadzi. Widziałem ją tej nocy trzy albo cztery razy, była blada i smutna, miała zaczerwienione oczy (...) Tak jestem zakochany".

Stary Dymitr ciągle kluczy, chce się pozbyć napastnika. Znamy jego krętą trasę ucieczki, zachowały się bowiem listy Dumasów, syna do ojca, wysyłane z Drezna, potem z Wrocławia. Ojciec wspomaga syna pieniędzmi a także radami. „Sprawy, które aż tak daleko zaszły trzeba doprowadzić do końca. Ale bądź ostrożny z policją rosyjską, jest diabelnie brutalna i — mimo opieki naszych trzech Polek, a może zresztą z powodu tej opieki, mogłaby cię szybko odstawić do granicy..."

Mówi się szyframi, panuje pełna konspiracja. „Trzy Polki"!? Pewne już też było, iż tropiciel nie ustąpi i w pościgu przekroczy granicę rosyjską.

Autor „Damy kameliowej" jak cień trzyma się kochanki. Kluczy za nią z dworca na dworzec, z hotelu do hotelu. Stary mąż Lidii skarży się i grozi: „Impertynencki Francuz ośmielił się kompromitować ją swą natarczywością, ale zrobiono z tym porządek".



Owszem, granica rosyjska okazała się nie do przebycia. Kochanek utknął w Mysłowicach, próżno czekając na jakiś znak od Lidii. Zajęło go też co innego, pośród owego czekania na znak od porwanej. Trzy tygodnie prawie prześlęczał w zajeździe w Mysłowicach nad listami Georg Sand (Aurory Dudevant) do Fryderyka Chopina.

**Ludwika Chopin, później Jędrzejewiczowa. Portret A. Mieroszewskiego. 1829.**

Był to ogromny blok korespondencji miłosnej z okresu 10 lat, zawierający listy, które spadkobierczyni Fryderyka, jego siostra, Ludwika Jędrzejewiczowa, w grudniu 1849 roku, w powrotnej drodze z Paryża, przekraczając granicę prusko-rosyjską, z obawy utrudnień ze strony carskiej straży granicznej — pozostawiła u nieznanego nam z nazwiska przyjaciela rodziny Chopinów w Mysłowicach.

Z listów Dumasa-syna wiemy, iż to był „zdrowy jak rydz", „drugi wspólnik" miejscowej firmy transportowej. Więc może i Francuz?

Kochanek Lidii Nesselrode z wypiekami na twarzy zaczął wpierw kopiować listy kochanki Chopina, którą swego czasu coś więcej łączyło również i z Dumasem-ojcem. Z Mysłowic powiadomił o tym adresatkę, która zażądała zwrotu oryginałów. Dumas-syn pisze do niej: „Mysłowice, dnia 3 czerwca 1851. Wielce Szanowna Pani, jestem jeszcze na Śląsku i cieszę się z tego, skoro mogę się pani na coś przydać. Za kilka dni wrócę do Francji i wręczę pani osobiście — czy pani Jędrzejewicz upoważni mnie czy też nie — listy, które pragnie pani odzyskać".

George Sand spaliła listy pisane kiedyś do Chopina. Trwały ślad po Lidii Nesselrode został w twórczości Dumasa-syna. Napisał powieść „Dama z perłami", której bohaterka umiera ze smutku. Prawdziwa bohaterka, Lidia Nesselrode żyła, zapomniała.

**JAN PIERZCHAŁA**

Zastępca Dyrektora
ALFRED KOWALSKI

Główny Księgowy
EDWARD DANEK

Sekretarz Literacki
PAWEŁ GABARA

Dział Upowszechniania Teatru
BARBARA GADACZEK, BOŻENA KAŹMIERCZAK, ZYGMUNT SZAFRAN

Kierownik Techniczny
JERZY KOTULA

Zespół obsługi sceny:

Sekcja światła i dźwięku: MACIEJ KĘDZIERSKI — kierownik, PAWEŁ ADAMSKI, CZESŁAW CZAJKA, MARIAN DĄBEK, EUGENIUSZ PIOTROWSKI. Montażyści sceny: ANDRZEJ GÓRSKI — brygadzista, ANDRZEJ DUDEK, ANDRZEJ MARCINKOWSKI, MARIAN ROBAK, ROMAN ROBAK, JERZY ZDYBAŁ. Pracownia perukarska: ZDZISŁAWA OTRĘBA — brygadzistka, LIDIA DROBNIK, ZOFIA SEGDA. Garderobiane: JANINA KURDZIEL — brygadzistka, JANINA BIELSKA, MARIA BRUDEK, HELENA CZWARNOWSKA. Rekwizytornia: JOANNA DĄBROWSKA, ALINA KORNOBIS.

Pracownia krawiecka:
ADAM SZYMAŃSKI — kierownik, HILDEGARDA MUSIOŁ, MARIA STEFANIK, JANINA STĘPIEŃ, JOLANTA STOMPEL, JÓZEF BIEDRA, STANISŁAW KAWECKI, JAN TALAREK.

Pracownia malarska:
WALDEMAR GRELEWICZ

Pracownia modelatorska:
ANDRZEJ SŁOWIŃSKI

Pracownia stolarska:
JÓZEF MROZOWICZ, TADEUSZ MUCHA, GRZEGORZ TRZCIONKA, TADEUSZ WÓJCIK, KAZIMIERZ ZIMNY



# W repertuarze

Aleksander Fredro
**ZEMSTA**
reż. Janusz Ostrowski, scen. Małgorzata Schubert
prem. 15.09.1984

Maciej Staropolski
**STRASZNY SMOK (musical)**
reż. i choreografia Jacek Medwecki, scen. Alicja Kuryło, muz. Ireneusz Wikarek i Czesław Łukowiec
prem. 15.02.1985

Molier
**ŚWIĘTOSZEK**
reż. Jan Klemens, scen. Alicja Kuryło
prem. 21.09.1985

Franz Arnold i Ernest Bach
**HISZPAŃSKA MUCHA**
reż. Zbigniew Zbrojewski, scen. Barbara Ptak
prem. 30.11.1985

Stefan Żeromski
**GRZECH**
reż. Jerzy Sopoćko, scen. Teresa Czerska
prem. 19.12.1985

Marc Camoletti
**LATAJĄCE NARZECZONE**
reż. Jan Klemens, scen. Alicja Kuryło
prem. 22.02.1986

Na 1 str. okładki wykorzystano rysunek Jerzego Skrzepińskiego.

Egzemplarz bezpłatny

Cena 20 zł

Najbliższe premiery:

SOFOKLES

# ANTYGONA

ALEKSANDER FREDRO

# DAMY I HUZARY

**Wydawca programu:**
**TEATR ZAGŁĘBIA**

**Redakcja i opracowanie literackie:**
**JAN PIERZCHAŁA**

**Opracowanie graficzne:**
**JERZY MICIAK**

**Współpraca fotograficzna:**
**PAWEŁ ADAMSKI**

**Korekta:**
**IRENA SKOWRONEK**

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Dział Upowszechniania Teatru w dni powszednie w godzinach 8.00 — 16.00. Sprzedaż biletów w kasie Teatru codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godzinach 15.00 — 18.00. Dział Upowszechniania Teatru i kasa biletowa 66-11-27, centrala 66-04-94

Prodryn B-1 S-c 645 86 2.000 K-17